Nr. 135. Lwów, Sroda dnia 2. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Co słychać z reformą rolną?

Wywiad z prezesem Głównego Urzędu ziemskiego p. Wilkońskim.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

Kraków 30 maja 1920.

Korzystając z pobytu prezesa Głównego Urzędu ziemskiego zwróciłem się do niego z prośbą o udzielenie mi informacji o stanie obecnej organizacji G. U. Z. o programie prac Urzędu i wynikach podróży inspekcyjnej prezesa.

Prośba moja została życzliwie przyjęta. P. Wilkoński podkreślił na wstępie, że uznaje konieczność ścisłej współpracy społeczeństwa z rządem i uważa częsty kontakt z prasą za nader pożądany. Urząd swój objął w warunkach bardzo trudnych, ogólny plan pracy, o ile chodzi o dział ustawodawczy, nie był jeszcze należycie przygotowany, musiał więc na razie przed przystąpieniem do właściwej pracy organizacyjnej, zająć się sprawami najbardziej naglącemi. Projekty, które zastał przygotowane, musiał zmienić i przerabiać.

Przedewszystkiem przystąpił do wypracowania ustawy o organizacji urzędów ziemskich, która przeszła już przez komisję rolną i wkrótce przyjdzie pod obrady pełnego sejmu. Opracował już nadto i przedłożył radzie ministrów szereg projektów ustaw przedwstępnych, które mają na celu przygotowanie wprowadzenia w życie reformy rolnej. Pierwszą z tych ustaw jest ustawa o powiększeniu zapasów ziemi dla Gł. Urzędu ziemsk. Celem tej ustawy jest zapewnienie państwu prawa wykupna i pierwokupu ziemi odłogiem leżącej, gruntów źle zagospodarowanych, zdewastowanych, nabytych w czasach wojennych i przechodzących często z rąk do rąk.

Gotowa jest również ustawa o Radzie ziemskiej, która będzie stanowić ciało doradcze i opiniodawcze. W skład jej wejdą przedstawiciele społeczeństwa przy udziale sił urzędniczych.

Wypracowano również ustawę o Banku ziemskim — nową zupełnie. Obecnie Bank rolny jest już zorganizowany. Bank ten ma objąć swoją działalnością wszystkie agendy bankowe ze sprawą reformy rolnej i odbudową rolnictwa złączone. Wkrótce otrzyma on pierwszy fundusz osadniczy w kwocie 70 miljonów marek. Bankowi rolnemu przekaże ministerstwo rolnictwa również miljardowy fundusz meljoracyjny.

Po wyczerpaniu pierwszego funduszu osadniczego zażąda prezes przyznania dalszego kredytu na ten cel oraz kredytu na kupno majątków. Kupno majątków przez G. U. Z. następować będzie po komisyjnem oszacowaniu ich wartości.

Sposób rozdziału 70-cio miljonowego funduszu osadniczego jest już uchwalony przez radę ministrów Dla Poznańskiego przeznaczono 10 miljonów, dla instytucji parcelacyjnych społecznych 10 miljonów zaś 50 miljonów przeznaczono na kredyta gruntowe i inwestycyjne dla osadników. Kredyty te będą udzielane do wysokości 100 prc. wartości ziemi.

Celem uregulowaia stanu prawnego dóbr państwowych w b. Królestwie opracowano ustawę o przekazaniu majątków państwowych Głównemu Urzędowi Ziem.

Ponadto wydano rozporządzenie o ulgach taryfowych dla osadników, które obniża koszta transportu i przejazdu dla osadników o 50 prc.

Ofenzywa bolszewicka między Dźwiną a Prypecią zatrzymana.

Bohaterska szarża naszych ułanów. Cała brygada nieprzyjacielska poddała się.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 30 b. m. Na północnym froncie nieprzyjaciel odnowił na kilku punktach **silne ataki**, udaremnione jednak wszędzie **z wielkiemi dla niego stratami**. Szczególnie zacięte walki wywiązały się na **przyczółku mostowym Rzeczycy**. Zaatakowana dwukrotnie przez **znaczne siły bolszewickie**, podchodzące w kilku falach, **nasza załoga** przy skutecznym współudziale pociągów pancernych, artylerji i lotników, **nietylko odrzuciła napór nieprzyjaciela**, lecz wojska nasze **samorzutnie przeszły do pościgu**, **zadając uciekającym oddziałom bardzo ciężkie straty**, biorąc kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych. W boju tym zginął bohaterską śmiercią podpor. Rakowski. W rejonie Borysowa nasz samolot zestrzelił w powietrznej walce aparat nieprzyjaciela. **Między Dźwiną a górną Berezyną wojska nasze na kilku odcinkach posuwają się zwycięsko naprzód.** Na froncie ukraińskim **bolszewicy rozszerzają swoją zaczepną działalność** w rejonie **Dzionkowie i Pogrebiszcza**, dalej **w oparciu o Dniepr większe kolumny nieprzyjaciela przeszły do ataku**. Pomyślne walki trwają. Nasz lotnik uszkodził koło stacji kolejowej Popieluchy pancerny pociąg bolszewicki. Jestto trzeci pociąg pancerny zniszczony na tej linji w ostatnich dwóch dniach.

Kuliński.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 31 b. m.:

Wielka **ofenzywa bolszewicka**, rozpoczęta 14 b. m. z użyciem wielkich sił na froncie **między Dźwiną a Prypecią**, została w ostatnich dniach zupełnie **zatrzymana. Główne uderzenia armji sowieckich** skierowane były z jednej strony wzdłuż toru kolejowego **Połock - Głębokie - Mołodeczno**, z drugiej strony **od wschodu przez Berezynę, w kierunku Mińska**, i miały na celu, jak widać z przejętych rozkazów dowództwa bolszewickiego, opanowanie linji Mołodeczno-Mińsk w dniu 24 b. m. **Żelazna postawa naszych wojsk**, szczególnie tych, które broniły górnej Berezyny i przaprowadziły kontrakcję między Borysowem a Bobrujskiem, **unicestwiła w zupełności szeroko zakreślony plan nieprzyjacielskiego kierownictwa. Wojska nasze**, utrzymując trwale już od dnia 27 b. m. linję Perebrodje, jezioro Miastra, Krzyziec, Dołhinów, Pleszczenice, Ziembin i linję Berezyny, **w kilku miejscach przeszły z powodzeniem do zaczepnej działalności**. W dniu 30 b. m. w kontrakcji naszej na odcinku Pleszczenice-Kozieńce, oddziały nasze wzięły kilkunastu jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych.

Na południe od Bobrujska udatny głęboki wypad w kierunku Żłobina, dał nam jeńców i zdobycz materjalną.

Na Ukrainie kilkudniowe ataki armji konnej Pugiennego w kierunku linji kolejowej Krystynówka-Lipowiec **zostały odparte, a nieprzyjaciel zmuszony do cofnięcia się.** W rejonie **Wołodarki trzy szwadrony 1. pułku ułanów w bohaterskiej szarży na baterje strzelające kartaczami, straciły dwu oficerów i kilkunastu ułanów. Szarża jednego ze szwadronów odrzuciła jazdę nieprzyjacielską do Włodarki zadając jej bardzo ciężkie straty.** Pod wpływem tych ataków **jedna brygada kawalerji Pugiennego przeszła z końmi w całości na naszą stronę.**

W bitwie toczącej się obecnie między Dniestrem a Dnieprem zasługują na uznanie oddziały wszystkich rodzajów broni.

Jeden z oddziałów piechoty, złożony z 40 ludzi bronił się za drutami przed przeszło 1000 kawalerji nieprzyjacielskiej i zadał jej ogromne straty. Placówka w Pliskowie niepoddając się wyginęła na posterunku do ostatniego żołnierza.

Na wyróżnienie zasługują lotnicy, którzy w akcji pod Popieluchami współdziałali z naszą piechotą i przyczynili się do zdobycia jeszcze jednego pociągu pancernego.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński**, generał-podporucznik.

Rozpaczliwe środki bolszewików.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj przychwycono radjo z Moskwy datowane 30 maja. Zawiera ono odezwę do oficerów gdziekolwiek się znajdują, podpisaną przez przewodniczącego rady generała Brusiłowa i generałów należących do sztabu Poliwanowa, Zajączkowskiego, Kiełbińskiego itd. Są to wszystko wyżsi oficerowie byłej armji carskiej. **Odezwa nawołuje do wystąpienia przeciw Polsce, która chce zagarnąć Rosję.** (?)

Na Śląsku Cieszyńskim nie będzie plebiscytu?

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle wiarygodnych informacji **punkt ciężkości w sprawie Śląska Cieszyńskiego przeniesiony zostaje do Paryża**, gdzie ustala się **tendencja załatwienia** tej sprawy **bez plebiscytu.**

—o—

Gruzja zerwała rokowania z Rosją.

Londyn. (Pat.). Havas. „Daily Telegr.“ donosi; że Gruzja zerwała rokowania o zawieszenie broni z rządem sowietów.

—o—

Celem uregulowania i ujednostajnienia parcelacji dóbr państwowych wydano 3 instrukcje parcelacyjne: szczegółową, komasacyjną i szacunkową.

Przed ferjami jeszcze ma zamiar p. prezes przedłożyć sejmowi dwie ustawy, dotyczące sfinansowania reformy rolnej i wykonania parcelacji większej własności ziemskiej.

W ścisłej łączności z przeprowadzeniem zdrowej reformy rolnej stoi sprawa komasacji gruntów i uregulowania serwitutów. Ta ostatnia kwestja stanowi największą bolączkę rolników b. Królestwa. Przystąpiono do wypracowania przeto ustawy komasacyjnej a ustawa serwitutowa już przeszła przez sejm i wkrótce wydane będą przepisy wykonawcze do niej.

Wypracowanie ustawy komasacyjnej i instrukcji komasacyjnej sprawia ogromne trudności w pogodzeniu 3 ustaw komasacyjnych państw zaborczych.

Obszar gruntów, wymagających komasacji obejmuje w Królestwie 8 miljonów morgów, w Galicji 10 miljonów morgów.

Pęd do komasacji jest w Kongresówce szalony zgłoszono dotychczas pół miljona morgów.

Takby się przedstawiała praca Gł. Urzędu ziemskiego w dziale ustawodawczym.

Zanim przedstawię panu — mówił p. prezes — pracę na polu organizacyjnem, określę w głównych zarysach zasadniczą organizację Głównego Urzędu ziemskiego. Obejmuje on działy: parcelacyjny, komasacyjny, regulacji serwitutów, spraw regulacyjnych i współdziałania z państwowym urzędem parcelacyjnym.

Głównemu Urzędowi ziem. podlegają Urzędy ziemskie okręgowe, które obejmują szereg powiatowych urzędów. Na czele ich stoją prezesi, kierownicy komisarze powiatowi ziemscy.

Urzędy te zależne są wprost od Gł. Urzędu ziemskiego i unjezależnione są od innych władz.

Sądownictwo w sprawach wchodzących w zakres działania G. U. Z. sprawować będą nie zwykłe sądy cywilne, lecz odrębne komisje ziemskie, a to przy G. U. Z. Główna Komisja ziemska, mająca charakter sądu apelacyjnego (w skład której wchodzą 2 przedstawiciele bezrolnych, 2 małorolnych i 1 wielkiej własności) oraz Okręgowe Komisje ziemskie

Nadto podlegają G U. Z. Urząd likwidacyjny b. Banku włościańskiego rosyjskiego (który działa w pełni, a praca jego jest bardzo utrudniona wskutek zabagnienia tej sprawy przez okupantów) i Bank rolny.

W Poznaniu istnieje osobny Urząd osadniczy, którego stosunek do G. U. Z. dotychczas był bardzo luźny. Obecnie projekt ustawy o urzędach ziemskich przewiduje pewną zależność z tem, że o ile rada ministrów uzna za stosowne, będzie on wcielony do G. U. Z.

Co do obecnego stanu organizacji, to w b. Królestwie polskiem istnieje obecnie 10 Urzędów ziemskich okręgowych. Liczba komisarzy powiatowych dochodzi do 100, personal mierniczy liczy 250 osób. Personal w całej Polsce liczy obecnie 600 osób.

Co do Małopolski, to przyjazd p. prezesa był poświęcony omówieniu organizacji 3 Urzędów okręgowych, które będą utworzone w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie, oraz 39 komisarjatów powiatowych. Sprawa dyslokacji tych urzędów jest już przyjęta przez radę ministrów.

Urząd okręgowy krakowski jest już gotów. Niezorganizowane są tylko komisarjaty w Tarnowie i Wadowicach. Na czele Urzędu stoi dr. Łącki.

Urząd okr. ziem. w Przemyślu organizuje się Na czele jego stanie dr. Kuśnierz, naczelnik sądu w Radomyślu w. Na razie w Przemyślu, Jarosławiu Rzeszowie, Sanoku i Stryju urzędują delegaci powiatowi.

We Lwowie Urząd okr. ziemski jest również w stadjum organizacji. Na czele jego stoi prowizorycznie radca Wydziału kraj. dr. Sawczyński. W skład urzędu włączono personal włości rentowych i komisji agrarnej. Komisarjaty utworzono dotychczas w Przemyślanach (komisarz Hulit), w Trembowli (Wołoszyński) i w Złoczowie (Żmigrodzki)

Obok spraw organizacyjnych wielką uwagę zwrócił p. prezes na sprawę parcelacji wschodniej Małopolski. Troską jego było zapobieżenie szerzeniu się dzikiej parcelacji, zapoznanie się bliższe z działalnością instytucji uprawnionych przez G. U. Z. do parcelacji i uzgodnienie tej pracy przez przyjęcie wspólnych zasad.

Instytucji uprawnionych do parcelacji jest dotychczas pięć: Bank ziemski w Łańcucie, Towarzystwo agrarno - osadnicze, Bank Związku Ziemian, Bank kred. ziemski i Polskie Biuro parcelacyjne. — W czasie pobytu swego we Lwowie zaprosił p. prezes reprezentantów tych istytucji na wspólną konferencję, na której wybrano wspólną komisję porozumiewawczą (po 1 delegacie z każdej instytucji), w której będą brać udział również delegaci G U Z. Komisja ta będzie odbywać perjodyczne zebrania.

Udzielanie nowych uprawnień na razie zostało wstrzymane, mimo napływu podań instytucji tak polskich jak i ruskich.

Dotychczasową kontrolę nad działalnością instytucji parcelacyjnych uważa p. prezes za niedostateczną. Obecnie będzie mianowany osobny specjalny delegat, który w działalności swej korzystać będzie z pomocy innych urzędów. Ścisła kontrola jest niezbędna, zresztą instytucje parcelacyjne nie bronią się przed nią. P. prezes jest zdecydowany postępować ściśle i odbierać uprawnienia instytucjom, nie stosującym się do przepisów — a nowych koncesji udzielać tylko instytucjom społecznym, a nie bankowym lub spekulacyjnym. W kwestjach tych uważa za niezbędne ścisłą współpracę ze społeczeństwem i unikanie wszelkiego biurokratyzmu, który p. prezesowi jest obcy. Nawiasowo dodaje, że w b. Królestwie tylko jedna instytucja Związek ziemian w Warszawie z oddziałami w Łomży i Lublinie ma uprawnienie do parcelacji.

W końcu pragnę zaznaczyć — mówił p. prezes — że w czwartym miesiącu mego urzędowania objechałem wszystkie podległe mi urzędy ziemskie odbyłem konferencje ze wszystkimi komisarzami i dałem im jasne wytyczne, wskazując im ideowy charakter ich pracy dla dobra narodu. Obecnie udaję się z Krakowa do Poznania. **W. C.**

—o—

Z przebiegu przesilenia.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 30. maja 1920.

Klub NZR., który obecnie, po wstąpieniu doń posłów z pomorskiego NSR. (Narodowe Stronnictwo robotnicze, przybiera nazwę Narodowego Klubu Pracy obradował wczoraj całe popołudniu nad stanowiskiem jakie ma zająć wobec propozycji ludowców współdziałania przy utworzeniu większości i rekonstrukcji gabinetu. Na dziś zapowiedziana jest konferencja prezydjum klubu NKP. z przedstawicielem ludowców p. Ratajem, której wynik będzie bardzo ważny a bodajże decydujący dla przebiegu przesilenia.

Podobno NKP. przyjmuje trochę niechętnie myśl ewentualnego współdziałania w większości i rządzie z socjalistami. Wzmocniony przypływem nowego elementu z Pomorza (13 posłów) nie ustępującego prawie socjalistom w społecznym radykaliźmie, lecz przeciwstawiającego się energicznie hasłom „międzynarodówki" i o zakroju nieco klerykalnym, ma ochotę podjąć raczej walkę z socjalistami o wpływy na masy robotnicze. A w każdym razie nie mogliby się NZRowcy według pogłosek — zgodzić na oddanie którejkolwiek teki żydowi.

— — — — — — — — — —

Z kombinacji personalnych, do których nie można jeszcze w tej fazie przywiązywać większej wagi, podaję z obowiązku sprawozdawcy następujące: P. Skulski prócz prezydentury gabinetu miałby objąć ministerstwo spraw wewnętrznych, a wiceministrem przy nim zostałby pos. dr. Kiernik (lud.). Jako kandydata do teki spraw wewnętrznych wymienia się też delegata Gałeckiego. Ministerstwo spraw zagranicznych objąłby p. Daszyński (gdyby socjaliści zdecydowali się na wstąpienie do rządu, co jest mało prawdopodobne), albo poseł polski w Londynie p. Eustachy Sapieha, albo wreszcie p. Skrzyński, były wiceminister, obecnie poseł w Madrycie, gdzie się nabrał jego wiedza i doświadczenie dyplomatyczne. Wiceministrem zostałby w dalszym ciągu p. Dąbski, który kategorycznie oświadcza, że nie przyjąłby teki. Wysoce wątpliwem jest, czy klub Skulskiego będzie podtrzymywał w dalszym ciągu p. Dąbrowskiego, który jako siła okazał się co najmniej zbędnym.

Jako kandydata do jednej z tek wymienia się także p. Kamienieckiego (klub Skulskiego). Skądinąd jednak dowiaduję się, że jest zamiar użycia p. K. na posterunku bardziej odpowiadającem jego wiedzy i dotychczasowemu jego zainteresowaniu, mianowicie wysłania go jako przedstawiciela Polski do Rygi.

Minister Grabski Wł. pozostałby na swem stanowisku, gdyż stronnictwa, nawogół biorąc; uważają za szkodliwe ciągłe zmienianie ministrów skarbu. Min Grabski zresztą nie kryje się podobno z tem, iż nie solidaryzuje się z narodową demokracją, a nie występuje z niej formalnie tylko dlatego, by nie być posądzonym, iż robi to dla zatrzymania teki.

— — — — — — —

Jak przewidywałem w poprzedniej korespondencji ministrowie ludowi oddali swe teki do rozporządzenia klubowi swemu i oświadczyli, iż podadzą się do dymisji oficjalnie w ścisłem porozumieniu z klubem Nie jest wykluczone, iż stanie się to jutro przy sposobności rozważania przez Radę ministrów projektu ustawy o wywłaszczeniu, stanowiącej najbardziej drażliwy punkt w ustawodawstwie rolnem. Ministrowie ludowi zdecydowanie domagać się będą, by ustawa bezwzględnie respektowała uchwałę z 10. lipca 1919 r., a w razie odchyleń od niej mają wyciągnąć konsekwencję. Stanowisko innych ministrów w tej sprawie zadecyduje ostatecznie o stosunku ludowców do nich.

* * *

Jak się dowiadujemy z innego źródła, według krążących wieści, jako kandydat do teki rolnictwa wchodziłby p. Wilkoński, dotychczasowy prezes Gł. urzędu ziemskiego, a do teki aprowizacji p. Grzędzielski (lud).

—o—

Dmowski zorjentował się już!

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa 30. maja 1920.

(M.) Pos. Dmowski postanowił przystąpić do pracy w Sejmie. Zgłosił swój adres do klubu Narodowo-ludowego po namyśle i "zorjentowaniu się" kilkunastudniowem, co opacznie trochę wyglądało jak na przywódcę tego kierunku. Na orjentację wpłynęło ostatecznie podobno to, iż p. Skulski ze swoją grupą okazał się zimnym i nieznośnym dla p. Dmowskiego, jakkolwiek ten miał silnego poplecznika w p. Dubanowiczu.

Zjazd Rady Ogólnej M. T. R. w Krakowie.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

W sali Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, po uroczystem nabożeństwie, w obecności 169 delegatów, reprezentantów pokrewnych instytucji i władz rządowych, odbyła się doroczna Rada ogólna M. T. R.

Zagaił obrady prezes Gumiński, w dłuższej przemowie stwierdzając, że bieżący rok zapowiada się bardzo niekorzystnie pod względem urodzajów. Warunki gospodarcze są bardzo utrudnione wskutek braku i niemożności zakupu nasion, nawozów sztucznych i inwentarza martwego i żywego. Braki i drożyzna artykułów pierwszej potrzeby powoduje rozwój kooperatywy handlowo-rolniczej, która wysuwa się na pierwszy plan. Dobrze zorganizowane spółki handlowo-rolnicze i składnice Kółek rolniczych wytrącają handel z obcych rąk. Na czele stoi Związek ekonomiczny Kółek rolniczych i Syndykat rolniczy.

Rozwój powyższych instytucji handlowych powoduje organizację nowego związku rewizyjnego, która jest w toku.

Drugą ważną sprawą, to hodowla bydła. Małopolskie Towarzystwo rolnicze otrzymało w spadku po Krakowskiem Towarzystwie rolniczem bardzo piękny dorobek w licznym i doborowym materjale bydła rogatego rasy polskiej, czerwonej maści. Na szczęście wojna zostawiła dość dużo materjalu, zwłaszcza krów. Jest on rozrzucony po całej zachodniej Małopolsce. Trzeba go zebrać, zrejestrować. Dokonają tego organizujące się komisje licencyjne. Materjał koński przedstawia się najgorzej. Sprawy produkcji roślin gospodarskich, dostarczenia maszyn i narzędzi rolniczych, nasienia i nawozów sztucznych, napotykają na wielkie trudności. Doświadczalnictwo zupełnie utknęło. Akcja dostarczania nasion do siewu wiosennego kulała. W celu zabezpieczenia hodowli ziemniaków zachodniej Małopolsce, zakupiono sadzonki ziemniaczane znanego hodowcy polskiego, Dołkowskiego, które jak najliczniej rozdano. Kursa rolnicze były bardzo nieliczne wskutek braku sił fachowych i nieznośnych utrudnień komunikacyjnych.

Wojna spowodowała zdziczenie duszy mło

dzieży i obniżyła etykę na wsi. Wobec tego organizuje się pośpiesznie koła młodzieży i wydaje pismo jej wyłącznie poświęcone, zakłada się teatry włościańskie, wdraża się młodzież w życie narodowe, urządzając wśród niej wiece i składki plebiscytowe, oraz obchody 3 maja. Ministerstwo rolnictwa współdziała w miarę zasobów i organizacji. Brak pieniędzy ogranicza bardzo subwencje.

Organizacja Kółek przedstawia się dobrze. Włościanie garną się żywiołowo, płacą chętnie wkładki, czem udowadniają zrozumienie własnego interesu. Kółek rolniczych w tej chwili jest 3.464, z tego w zachodniej Małopolsce 2.296, w wschodniej 1.166. Zorganizowano ogółem 2.540 Kółek, z tego w zachodniej Małopolsce 1.899, we wschodniej 821. Pozostaje do reorganizacji 744, które, zdaje się, nie będą już powołane do życia. Założono nowych Kółek 276, z tego w zachodniej Małopolsce 180, we wschodniej 96. Członków liczy Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Kółkach rolniczych 184.784, z tego w zachodniej Małopolsce 142.484, we wschodniej 42.300.

Zarząd główny doskonale zdaje sobie sprawę z trudności, jakie ma pokonać jeszcze, aby zacząć normalnie pracować. Gdy na zachodzie jest połączenie, na wschodzie Towarzystwo gospodarskie proponuje je także — i ta sprawa jest najważniejszym punktem dzisiejszych obrad. Prace prowadzimy w okresie zmagania się naszego młodego państwa z trudnościami wojny światowej i tej, którą obecnie prowadzi zwycięsko nasz wódz, Józef Piłsudski.

Poświęca wspomnienie zmarłym członkom, między innymi najdzielniejszemu pracownikowi, inicjatorowi założenia Kółek rolniczych, dr. Bronisławowi Dulębie, który umarł na posterunku w Szynwałdzie.

Następnie witał zjazd wiceminister rolnictwa Chmielewski.

P. Wilkoński, prezes Urzędu ziemskiego mówił między innemi: Widzimy zespół myśli i czynów wsi polskiej. Napawa to nadzieją. Gł. U. Z., w imieniu którego wita zjazd, ma trudny obowiązek przebudowy państwa polskiego. Obowiązek to ciężki, ale wierzy, że przy pomocy ludu praca jego pójdzie naprzód. Tylko silne zespolenie pracy państwowej z pracą i inicjatywą prywatną mogą zapewnić skuteczność tej pracy.

Zachęca do jaknajwiększych starań i wysiłków. W nadziei poparcia szerokich mas ludu ziemskiego życzy jaknalepszych rezultatów pracy.

Następnie na wniosek del. Bereka uchwalono telegraficznie wyrazić Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu i Armji hołd i cześć. Szczegółowe sprawozdanie przedstawił sekretarz dr. Chmielewski, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum i na tem zakończono przedpołudniowe obrady.

Popołudniu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem, w czasie której narzekano na rząd, zarzucając mu niechęć, ograniczenie subwencji: zarzuty te zbijał wiceminister Chmielewskt i wiceprezes Nowak, podnosząc, że nie należy liczyć na subwencje, lecz na własną pracę, która jedynie może stworzyć silne podwaliny współdzielczości.

Największe zainteresowanie obudziła sprawa połączenia się z Towarzystwem gospodarczem, przedstawiona przez wiceprezesa Wasunga. Sprawa ta znaną jest naszym czytelnikom z polemiki, jaka się toczyła na łamach naszego pisma. Po referacie p. Wasunga zabrał głos delegat Łomnicki i w krótkiej, treściwej a rzeczowej przemowie wykazał wady projektu i przedstawił następujące rezolucje:

I. Rada ogólna M. T. R. stwierdza, że ze względów społeczno-gosp. i narodowych połączenie wszystkich organizacji rolniczych w Małop. jest konieczne; może się ono jednak dokonać tylko na zasadach statutu M. T. R.

II. Rada ogólna M. T. R. wzywa Zarząd gł. do przeprowadzenia organizacji kółek roln. we wsch. części kraju na zasadach statutu M. T. R.

Rezolucje te po dłuższej, chwilami bardzo burzliwej dyskusji, uchwalono olbrzymią większością głosów.

Z kolei przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego do wniosków i interpelacji. Na szczególną uwagę zasługuje wniosek ks. Nowaka w sprawie ograniczenia liczby szynków i zakładanie domów ludowych i herbaciarni oraz wniosek del. Konarskiego, wzywający rząd do wprowadzenie wolnego handlu i odrzucenia projektowanej ustawy o sekwestrze ziemiopłodów.

O godz. wpół do 9 wieczór zakończyły się obrady.

—o—

Sądy nie szanują ustaw!

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30. maja 1920.

(M.) Bank posła Adama zakupił dobra izdebnickie należące do Salwatora Habsburga. Sąd wadowicki zahipotekował nowego właściciela, mimo że tranzakcja odbyła się bez zezwolenia krajowej komisji obrotu ziemią — a zezwolenie takie jest konieczne na mocy obowiązującej ustawy.

Źle się dzieje, jeśli nawet sąd, który ma być stróżem ustaw, nic sobie z nich nie robi. Tranzakcja musi być unieważniona mimo wpływów kontrahentów. Sprawą tą zajmie się zapewne sejm w najbliższym czasie.

—•—

Niemcy przewożą amunicję do Prus wschodnich.

Grudziądz. (Tel. wł.) Na linjach kolejowych, prowadzących przez kurytarz polski zauważyli kolejarze nasi od dłuższego czasu **liczne transporty niemieckie**, zawierające **materjały wojskowe**, transportowane z Prus zachodnich na teren plebiscytowy w Prusiech wschodnich.

Onegdaj przewieźli Niemcy około **20 wagonów amunicji do Prus wschodnich.**

Wobec tego, że niemiecka organizacja wojskowa na tych obszarach zachowuje się wyzywająco i bardzo wojowniczo, tak znaczny dowóz amunicji wskazuje na bliską możliwość **zbrojnej napaści na bezbronną ludność polską.**

Ludność polska domaga się wobec tego usilnie, aby władze polskie przeprowadzały jaknajenergiczniejszą i jaknajściślejszą kontrolę niemieckich transportów.

Niemcy wyzyskują bezczelnie postanowienie traktatu wersalskiego o wolnym przewozie przez polski kurytarz, uzbrajając pospiesznie z Berlina bandy napastników niemieckich, grasujących na terenie plebiscytowym.

Tego rodzaju gwałcenie traktatu wymaga bezzwłocznego i energicznego wystąpienia władz polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że na Pomorzu widziano onegdaj 20 wagonów amunicji niemieckiej, przewożonej z Prus zachodnich do wschodnich przez kurytarz Polski.

Ponowne rokowania polsko-łotewskie.

Warszawa. (PAT.) „Nasz Kurjer“ donosi: W ciągu następnego tygodnia podjęte będą ponownie w Warszawie rokowania pomiędzy rządem polskim i przedstawicielami Łotwy w sprawie ewentualnego pokoju z Rosją sowiecką.

—o—

Mazepa podał się do dymisji.

Warszawa. (Pat.). „Przegląd wieczorny“ donosi: Mazepa podał się do dymisji, która została przyjęta przez naczelnika dyrektorjatu. Podobno utworzenie nowego gabinetu ma być powierzone Saljkowskiemu.

—o—

Rokowania sowietów z koalicją.

Lloyd George zwołał w tej sprawie Radę ministerjalną.

Paryż. (Pat.). W środę rozpoczną się w Londynie w lokalu ministerstwa wojny rokowania pomiędzy Krassinem i jego towarzyszami a delegatami mocarstw reprezentowanymi w radzie ekonomicznej. — Przedstawicielem rządu francuskiego jest p. Halhouet.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina: „Berl. Tagblatt“ donosi z Hagi, że w sprawie rokowań z Krasinem w Londynie Anglja zażąda przed zaczęciem jakichkolwiek układów z Rosją złożenia pewnej ilości złota; ze strony rosyjskiej żądają gwarancji zabezpieczenia tego złota, **Francja** natomiast **pragnie złoto to zatrzymać za rosyjskie długi przedwojenne**. Istnieje także różnica zdań co do wartościowania złota, które ma być zdeponowane. Z Londynu donoszą, że L. George, który powrócił wczoraj nagle do stolicy, oświadczył że wbrew dotychczasowemu postanowieniu ma zamiar pozostać na razie przez dłuższy czas w Londynie. Wnioskują z tego, że L. **George przypisuje układom z Krassinem wielkie znaczenie.**

Wczoraj zwołano natychmiast radę ministerjalną, która się odbyła pod przewodnictwem L. George'a. Na porządku dziennym stały sprawy, które mają być omówione z Krassinem. **Oficjalne układy z Krassinem zaczną się we środę** a bezpośrednio potem zostanie Krassin przyjęty przez L. George'a. Tymczasem Krassin i jego towarzysze prowadzili już wczoraj liczne przedwstępne narady z rozmaitymi członkami rady gospodarczej. Z tych wszystkich omawiań zdaje się wynikać, że Krassin proponuje nie wymianę towarów, lecz że pragnie jedynie zakupić za złoto lokomotywy, maszyny gospodarcze i artykuły przemysłu włókienniczego.

—o—

Ziemie białoruska, grodzieńska i nowogrodzka

domagają się bezzwłocznego połączenia z Polską.

Warszawa (Pat) Jak donosi „Kurjer Polski“, rady polskie ziemi: białoruskiej, grodzieńskiej i nowogrodzkiej wydały odezwę, w której między innemi czytamy: Uważamy za niedopuszczalne, aby choć jedna piędź ziemi tej, przesiąkniętej krwią i łzami Polski, mogła pozostać nadal w ręku moskiewskiem, i dlatego **żądamy, aby północno-wschodnie kresy Rzeczypospolitej do granic z roku 1772 przywrócone zostały.** Ludność zachodniej polaci, w granicach sięgających mniej więcej do dawnych okopów niemieckich, domaga się **bezzwłocznego połączenia z Polską**, wyjaśnienia obecnego stanu prowizorycznego przez **wprowadzenie przedstawicieli tych ziem do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej**, z pozostawieniem pewnej chwilowej **odrębności administracyjnej** do chwili ostatecznego wyrównania **stosunków ekonomicznych** w reszcie ziem polskich.

Konferencja p. Patka z przewodniczącym polskiej komisji pleb. na g. Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.) P. Patek w porozumieniu z premierem Skulskim zaprosił do Warszawy na **konferencję** przewodniczącego polskiej komisji plebiscytowej p. Korfantego.

Rokowania o konwencję gdańską przerwane.

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania o konwencję gdańską zostały przerwane ponieważ pełnomocnicy gdańscy oświadczyli iż nie mają dostatecznych pełnomocnictw.

Zbrojne powstanie Niemców w Bytomiu.

Napad na komisarjat pleb. polsk. — Walka z ludnością polską i wojskiem francuskiem — Organizatorami oficerowie niemieccy — Zabici i ranni

Bytom (Pat.). W piątek wieczorem urządzili Niemcy dawno

PLANOWANY NAPAD ZBROJNY NA SIEDZIBĘ POLSKIEGO KOMISARJATU W BYTOMIU.

zostali oni jednak przez Polaków zwycięsko z krwawemi stratami odparci. Tajne bojówki niemieckie, uzbrojone w rewolwery i granaty ręczne, drągi żelazne, grube laski i bykowce, zaczęły się o godz. 8 gromadzić na pl. Moltkego pod osłoną Sicherheitswehry. Do bojówek przyłączyła się najrozmaitsza gawiedź uliczna niemiecka, którą ściągnięto pod pozorem zabawy ludowej.

Agitatorzy niemieccy urządzili na placu zebranie, następnie poprowadzili tłum liczący około 1.000 osób na ul. Gliwicką pod hotel Lomnitz, gdzie znajdował się komisarjat plebiscytowy polski. Pod hotelem zaczęli Niemcy wznosić okrzyki przeciw Polakom i śpiewać: "Deutschland über alles", jak również rzucali do bramy i okien kamieniami i butelkami, których dostarczono im z sąsiednich domów. Z okrzykiem: hurra

RZUCILI SIĘ NA BRAMĘ HOTELU I WYWALILI JĄ DRĄGAMI ŻELAZNYMI.

Bojówki nie mogły jednak dostać się dalej, gdyż służba hotelowa zorganizowała samoobronę, chcąc zmusić napastników do wycofania się, jednakże to się nie udało, gdyż bojówki były silniejsze. Dała więc kilka strzałów na postrach, poczem tłum się rozprószył. Niemcy widząc, że tutaj nie mogą się wedrzeć do hotelu, przypuścili szturm od strony ul. Długiej; wybito kamieniami wszystkie okna do wnętrza rzucono.

KILKA RĘCZNYCH GRANATÓW,

w sali zamienionej na gruzy polano węgle naftą i podpalono. Straż pożarna, która się zjawiła, nie została dopuszczoną do gaszenia ognia, przez oblegający tłum. Personal komisarjatu pod gradem kul niemieckich tłumił pożar, który sięgał już pierwszego piętra. Równocześnie inne bojówki od strony ul. Gliwickiej wdarły się na podwórze i rzucały granaty ręczne do okien oficyn. Niektórzy urzędnicy próbowali zmusić bandy do opuszczenia podwórza, gdy to jednak nie pomogło, polska samoobrona dała kilka strzałów, od których **padło 2 Niemców**. Napastnicy cofnęli się, przypuścili jednak szturm; wywiązała się krwawa walka, w której zginęło jeszcze 2 Niemców, a kilkunastu zostało ciężko rannych. O ile zdołano dotychczas stwierdzić,

PO STRONIE NIEMIECKIEJ JEST 4 ZABITYCH A 8 CIĘŻKO RANNYCH,

z których 2 zmarło w szpitalu. Po stronie polskiej **jedna osoba lekko ranna**, którą Niemcy napadli na ulicy.

WALKA PRZED POLSKIM KOMISARJATEM TRWAŁA PRAWIE 4 GODZINY.

O godz. 1 w nocy zjawił się oddział **wojska francuskiego** który tłum rozpędził. Przed tem nie można było wzywać tej pomocy, gdyż poczta odmówiła połączenia telefonicznego z komendą francuską. W czasie walki schwytano jednego z prowodyrów bojowych, który, jak wynika z papierów przy nim znalezionych, jest **oficerem niemieckim**. Znalezione papiery dowodzą, że

NAPAD BYŁ ZORGANIZOWANY W POROZUMIENIU Z KOMENDĄ 6-tego KORPUSU W WROCŁAWIU.

Wojsko francuskie aresztowało drugiego przewódcę bojowców, niejakiego Langnera, który również jest **wojskowym niemieckim** a dla pozoru figurował w Bytomiu jako redaktor "Ostdeutsche Morgenpost". Inne

BANDY NIEMIECKIE NAPADŁY WCZORAJSZEJ NOCY NA SZEREG POLSKICH INSTYTUCJI,

wybijając tam wszystkie szyby. Były także planowane dalsze napady, którym jednakże zapobiegło po części wojsko francuskie, a po części robotnicy polscy. **W czasie walk do których przyszło późną nocą na pl. Moltkego** został ciężko zraniony jeden żołnierz Sicherheitswehry i kilka osób cywilnych. Władze okupacyjne ściągnęły Sicherheitswehrę do koszar. Niemcy napadli wczoraj także na odwach francuski. Francuzi, obrzuceni kamieniami, użyli broni palnej; przyczem kilka osób zostało zranionych a jedna zabita.

—o—

P. P. S. UCHYLA SIĘ OD WSTĄPIENIA DO RZĄDU.

Warszawa. (Tel. wł.). Można uważać za pewne że reorganizacja gabinetu została znowu odsunięta na czas dłuższy. P. P. S. **uchyla się od współdziałania w tworzeniu nowej większości**, lewicowo-centrowej, tłumacząc się tem że o ile idzie o politykę wewnętrzną, to wstępując teraz do rządu, zaszargałaby swoją opinję. Także tugutowcy uchylają się od współdziałania w tworzeniu nowej większości.

Pat oddany narodowym demokratom?

Warszawa. (Tel. wł.) Tutejsze pisma bardzo ostro występują przeciw prezydjum rady ministrów za oddanie Polskiej Agencji Telegraficznej w ręce osób biorących czynny udział w partji narodowo-demokratycznej.

BÓJKA MIĘDZY NIEMCAMI A ŻOŁNIERZAMI WŁOSKIMI.

Olsztyn. (Pat.). Wczoraj wieczorem w jednej z restauracji przyszło do **bójki między Niemcami a żołnierzami włoskimi**. Żołnierze włoscy, których nazwano „Macaroni"; odpowiedzieli razami. Napadnięci za to przez ogromną większość Niemców wydobyli dla obrony bagnety. Przywołana Sicherheitswehr napadła na Włochów z dobytymi pałaszami. Włosi zaczęli uciekać i zaczęła się gonitwa po całem mieście. Patrol włoska nadbiegła i obroniła napadniętych, za którymi biegli Niemcy wołając: "Hau die Polaken und die italienische Zigeunerbande". **Czterech Włochów jest ciężko rannych.**

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI ZBROJNIE WYSTĄPI PRZECIW ODDZIAŁOM D'ANNUNZIA

Paryż. (Pat.). Havas. "Petit Parisien" donosi, że wobec zbrojnego zajęcia przez D'Annunzja miejscowości jugosłowiańskiej Kawelai, **rząd jugosłowiański** uprzedził rządy sprzymierzonych, że **siłą zbrojną odeprze wszelkie ataki oddziałów D'Annunzia** skierowane przeciwko ludności jugosłowiańskiej.

MILLERAND OŚWIADCZA ŻE NIEMA MOWY O REWIZJI TRAKTATU.

Lyon (Pat.). Radjo. W czasie dyskusji w parlamencie francuskim zaznaczył Millerand, że Francja nie związała się na konferencji w Hythe żadnemi zobowiązaniami, sprzeciwiającemi się traktatowi. Na rozbrojenie Niemiec zgodzili się jednomyślnie aljanci, uważając to za warunek pokoju światowego. Jeżeli aljanci mają się zebrać w Spaa, to tylko poto, ażeby dopilnować wykonania traktatu, a nie aby przeprowadzić rewizję tego traktatu.

Wojska greckie zajęły Dedeagacz.

Londyn. (Pat) Radio. Wojska greckie zajęły miejscowość Dedeagacz. Ludność przyjęła armję grecką z entuzjazmem.

Pogrom chrześcijan w Syrji.

Lyon. (Pat) Radio. Z powodu pogromu chrześcijan w okolicy Tyru ruszyły oddziały francuskie na oczyszczenie okolicy i przywróciły porządek. **Kilka miejscowości zbombardowano a przywódców band rozstrzelano.**

Zawieszenie broni między Rosją a Japonją.

Paryż. (Pat) Havas. Wedle doniesienia z Władywostoku, kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Rosją i Japonją z dniem 25 z. m. uległy zawieszeniu.

Bunt czerwonej armji.

Londyn. (Pat) (Havas) Z Władywostoku donoszą o buncie oddziałów czerwonych, które nie zgodziły się na wysłanie ich na front polski.

Układy bolszewicko-finlandzkie.

Paryż (Pat). Havas. Rząd sowiecki zgodził się na przeprowadzenie rokowań pokojowych z Finlandją 10. czerwca br.

—o—

Rio de Janeiro. (Pat) Havas. 29 b. m. Polski poseł i pełnomocny minister, hr. Orłowski, wręczył listy uwierzytelniające.

Do naszych czytelników!

Z powodu nowych przepisów pocztowych szczegółowy spis prenumeratorów musi być sporządzony w pierwszych dniach każdego miesiąca. Skutkiem tego upraszamy o **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**, gdyż inaczej administracja wstrzymaćby musiała dalszą wysyłkę „Kurjera Lwowskiego".

Prenumerata **„Kurjera Lwowskiego"** wynosi **miesięcznie we** Lwowie 20 mk., z dostawą do domu 23 mk., **z przesyłką pocztową** w całej Polsce 23 mk., w innych państwach 25 mk.

Cena numeru **1 mk.**

Kronika.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek „Ponad śnieg", dramat.
We środę „Carmen", opera.
We czwartek pop. „Księżniczka dolarów", operetka — wieczór „Manon", opera.
W piątek „Ponad śnieg", dtamat.

We Lwowie.

— **Uniwersytecka egzekutywa plebiscytowa** stosownie do uchwały powziętej na wiecu z dnia 27 z. m. wzywa wszystkich słuchaczów i słuchaczki Uniwersytetu Jana Kazimierza, Akademji weterynarji, lasowej, handlowej i wyższych kursów ziemiańskich we Lwowie, by począwszy od dnia 31 b. m. między 12—1 i 6—8, zgłaszali się w lokalu Uniwersytetu, sala IV. I. p. gmach nowy — w celach ewidencyjnych. Równocześnie wzywa się wszystkich kolegów z prowincji, by podawali swoje adresy listownie na ręce egzekutywy: Gmach Domu Akademickiego, ul. Łozińskiego 7.

— **GENERALNY DELEGAT RZĄDU** dr. Gałecki powrócił do Lwowa z podróży inspekcyjnej.

— **Wykład prof. dr. Eugenjusza Romera** i pokaz map odnoszących się do granic Polski, dla młodzieży szkolnej, odbędzie się we wtorek, dnia 1 czerwca, punktualnie o godzinie 4 po południu (nie o 6, jak przedtem ogłoszono), w sali Kasyna miejskiego, przy ul. Akademickiej (nie w sali Izby rękodzielniczej).

— **MANIFESTACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ** W niedzielę wieczorem zamanifestowała młodzież polska w sposób poważny, a zarazem stanowczy, że nie ścierpi dalszych prowokacyjnych awantur sjonistycznych, skierowanych przeciw sztuce polskiej. Urządzona na premjerze sztuki Żeromskiego „Ponad śnieg" awantura obrońców bolszewizmu wywołała silne oburzenie w całem społeczeństwie polskiem. Młodzież akademicka postanowiła dać wyraz temu oburzeniu a zarazem zamanifestować swe uczucia serdeczne dla autora sztuki i artystów, którzy tę sztukę z zapałem odegrali. Olbrzymia ilość młodzieży wyższych zakładów naukowych i starsza młodzież szkół średnich zgromadziła się przed gmachem teatru, część udała się do wnętrza gmachu. Przed ukończeniem przedstawienia młodzież szerokim szpalerem otoczyła teatr i wstrzymała wychodzącą publiczność. Zabrzmiała z setek piersi melodja hymnu narodowego. Po odśpiewaniu tej pieśni rozwarł się pierścień szpaleru, część publiczności udała się do domów, część zaś przyłączyła się do dalszej manifestacji. Urządzono najpierw owację artystom w szczególności Januszowi Kozłowskiemu „bohaterowi sztuki. Potem ruszył olbrzymi pochód, do którego przyłączyła się starsza publiczność: przez ul. Legjonów pod gmach uniwersytecki, przy ul. Marszałkowskiej. Po przemówieniu jednego z młodzieży stwierdzającem, że celem manifestacji jest hołd dla Żeromskiego a zarazem przestroga przed powtarzaniem się takich wybryków sjonistycznych, jakie wydarzyły się na premjerze czwartkowej i po odśpiewaniu "Roty" oraz hymnu narodowego, zakończono poważną i imponującą manifestację.

Z MUZYKI. Odroczony 28 maja koncert Polskiego Kwartetu smyczkowego odbędzie się w piątek dnia 4 czerwca. Znakomity zespół wykona kwartety Haydna, Beethovena, oraz poetyczne arcydzieło Schuberta na temat „Śmierć i dziewczyna".

Adam Didur wystąpi po powrocie z Ameryki w jednym koncercie we Lwowie **dnia 10 b. m.** Bilety **da nabycia w magazynie nut Seyfartha** 3765

Komunikaty.

Ślub p. Aleksandra Pama z panią Marją Olgą Dobosz Müllerową odbędzie się dnia 3 czerwca o godzinie 7 wieczór w kościele parafialnym św. Elżbiety.

Osobnych zaproszeń nie będzie się rozsyłać.

—o—

KOMITET K: B: K: WE LWOWIE ul. Zygmuntowska l. 4, zawiadamia parafialne delegacje, konsumy i instytucje, że począwszy od dnia 1. czerwca br. zaprowadza w swych biurach i magazynach jednorazowe urzędowanie. Godziny urzędowe dla stron od 9 rano do 3 popołudniu.

—o—

Sprzedaż chleba.

Celem wykupna asygnat na pobór chleba w okresie od dnia 2 do 8 czerwca b. r. włącznie, zechcą się zgłosić P. T. kupcy rejonowi dzielnicy I., II., III., IV. i V. we wtorek dnia 2. czerwca br. w biurach Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego w godzinach przedpołudniowych. P. T. zaś kupcy rejonowi dzielnicy VI. i kierownicy konsumów, zakładów, w środę dnia 3 czerwca br.

Chleb ten o wadze 800 gramów sprzedawany będzie w cenie po 5 mk. (7 kor. 14 hal.) za bochenek.

Po nadejściu pociągu turnusowego z Gdańska racja chleba będzie ponownie podwyższoną.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—o—

Sprzedaż ziemniaków.

Z powodu nadejścia większego transportu ziemniaków będzie je sprzedawać Miejski Zakład aprowizacyjny w dotychczasowych miejscach drobnej sprzedaży zamiast po 15 kg. na rodzinę i tydzień po 25 kg. po obecnie obowiązującej cenie. Ponadto w sklepach miejskich:

Dla dzielnicy I. przy ul. Zyblikiewicza l. 49.
" " II. " pl. Bema 12 b.
" " III. " ul. Żółkiewskiej l. 74.
" " IV. " ul. Słodowej l. 1.
" " V. " pl. Halickim l. 10.
" " VI. " ul. Dzieci lwowskich (Polna) l. 25., sprzedawane będą w miarę posiadanych zapasów ziemniaków asygnaty na ilości do 100 kg. na rodzinę i miesiąc w cenie po 240 kor.

Asygnaty te będą realizowane: Dla dzielnicy I. magazyn w szkole realnej ul. Kubali od 2 do 7 popołudniu, dla dzielnicy II. magazyn na dworcu czerniowieckim, dla dzielnicy III. magazyn w Rzeźni miejskiej, dla dzielnicy IV. magazyn w szkole realnej ul. Kubali od 2 do 7 popołudniu, dla dzielnicy V. magazyn w piwnicy przy ul. Brajerowskiej l. 3. od 8 do 11 rano, dla dzielnicy VI. magazyn przy ul. Dzieci lwowskich (Polna) l. 25.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—o—

Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z dniem 1 czerwca 1920 wchodzi w życie ogólno-polska taryfa osobowa i bagażowa, oraz taryfa ogólna na przewóz towarów, zwłok i zwierząt z tem, że wszystkie stawki w taryfach tych zawarte podwyższone zostają o sto procent (100%).

W taryfach tych zawarte są również nowe przepisy przewozowe wchodzące w miejsce dotychczasowego regulaminu ruchu. Bliższych informacji udzielają stacje.

Nekrologja.

Ś. † p.

Z Brodinkiewiczów

Sydonia Seyfarthowa

wdowa po kupcu

zmarła po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 31. maja 1920 r., przeżywszy lat 61.

W smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 2. czerwca 1920 r., o godzinie 5-tej po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 31. maja 1920.

WĘGRY PODPISUJĄ TRAKTAT.

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. z Budapesztu: Wbrew pierwotnym doniesieniom, rada ministrów powierzyła ministrowi obrony krajowej gen. Soosowi podpisanie traktatu pokojowego. Generał Soos wyjeżdża w tych dniach do Paryża.

—o—

MIMO WSZYSTKO MŁODOTURCY GOTUJĄ SIĘ DO WOJNY.

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. podaje według "Secolo", że Mustafa Kemal ściąga wojska na wybrzeżu morza Marmora. Zamierza on 70.000 żołnierzy rzucić na Grecję. Także w różnych okolicach Małej Azji zbierają się nacjonalistyczne wojska tureckie, aby rzucić się na Mezopotamję.

Kursa giełdy.

Lwów, 31. maja 1920.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	330·—	350·—	000·00
" " po 500 rb.	330·—	360·—	—·—
" " drobne	295·—	315·—	—·—
" dumskie (po 1000)	75·—	85·—	—·—
" " (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	18·57	24·28	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·57	24 28	00·00
100 franków franc.	1950·00	2150·—	00—00
	płacą:	żądają:	transak.
100 franków szwajc.	4800·00	5000·00	00·—
1 sterling	950 00	1150·—	—·—
1 dollar amerykański	250·00	270·—	—·—
1 dollar kanad.	195·00	215·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	700·00	720·00	—·—
" " po 100	760·00	780·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	500·—	520·—	—·—
" " drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie	1400·00	1600·—	—·—
Czeskie korony	550·—	570·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.	110·—	130·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	950·—	1150·—	00·—
" na Paryż	2100·—	2300·—	—·—
" na Zurych	5000·—	5285·70	—·—
" na Pragę	020·00	650·00	—·—
" na Wiedeń	155·—	175·00	—·—
" na Berlin	714·28	742·85	—·—
" na Nowy Jork	255·00	275·00	—·—
" na Medjolan	1450·—	1650·—	—·—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim Pp. przełożonym, Kolegom i Znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę bł. p. Zygmuntowi Dubskyemu, składa tą drogą serdeczne podziękowanie w smutku pogrążona 3762 RODZINA.

ZAKAZ WYWOZU PRZEDMIOTÓW WARTOŚCIOWYCH WE FRANCJI

„Journal officiel“ francuski ogłasza dekret zakazujący wywozu przedmiotów artystycznych i mebli z przed 1830 r., oraz obrazów, rzeźb i sztychów; których autorowie zmarli przed 20 laty. Wywóz może być wyjątkowo dozwolony za opłatą cła w wysokości 50 do 100 proc. wartości ogólnej.

—o—

STRAJK KAPUCYNÓW.

Epidemja strajków zaraziła cały świat i wtargnęła nawet w zacisze klasztornego życia. „Journal de Geneve“ opowiada, że w klasztorze kapucynów we Fjume wybuchł strajk mnichów, domagających się zniesienia ślubów kościelnych, sekularyzacji i prawa noszenia ubrań cywilnych. Ani groźba kar kościelnych, ani usiłowania delegata rzymskiego nie odniosły skutku. Władze cywilne, do których się klasztor zwrócił z prośbą o przywrócenie porządku, odmówiły, nie chcąc się mięszać w zatargi klasztorne.

OGŁOSZENIA.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strokiński.